

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, czwartek 15 sierpnia 1957 roku

Nr 193 (3339)

W dniu święta narodowego Korei

Z okazji święta narodowego — 12 rocznicy wyzwolenia Korei, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, premier Józef Cyrankiewicz i minister spraw zagranicznych Adam Rapacki wystosowali depechę do przewodniczącego Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D Kim Du-bona, premiera Kim Ir-sena i ministra spraw zagr. Nam Ira.

Zyczymy Wam, Drodzy Towarzysze — głosi depecha — dalszych osiągnięć we wszechstronnym rozwoju ludowej Korei, w walce o socjalizm i o pokojowe zjednoczenie waszej ojczyzny.

(Artykuł o święcie ludowej Korei zamieszczamy na str. 2).

„Nasza wizyta przeszła oczekiwania”

Przemówienie Chruszczowa po powrocie z NRD do Moskwy

MOSKWA (PAP). — Z okazji powrotu z Niemieckiej Republiki Demokratycznej radzieckiej delegacji partyjno-rządowej, w dniu 14 bm. na stadionie im. Lenina odbył się wielki wiec ludności stolicy ZSRR.

Po przemówieniach przedsta wiceprezesa Moskwy głos zabrał N. S. Chruszczow.

Stwierdzamy z głębokim zadowoleniem — powiedział na wstępie pierwszy sekretarz KC KPZR — że nasza wizyta była bardzo owocną nie tylko nie zawiadła, lecz nawet przeszła wszelkie nasze oczekiwania.

Wzajemnie spotykaliśmy się z życzliwością i zrozumieniem, w dzieliliśmy się, że każdy uczynił dla siebie obowiązek i losy polskiej. Czuliśmy, że Niemcy pragną

Nowy amerykański pocisk balistyczny

WASZYNGTON (PAP). — Amerykańskie czynniki wojskowe odwołują wszelkie komentarze na temat doniesień o próbnym locie nowego pocisku balistycznego typu „Jupiter”. Według tych doniesień, pocisk został wystartowany w ubiegłym piątku z bazy lotniczej Patrick na Florydzie. Po osiągnięciu wysokości kilkuset kilometrów miał on spaść do oceanu w odległości około 1.900 km od wybrzeży Ameryki.

Pod koniec lotu odłączył się od pocisku mały cylinder zawierający list do władz wojskowych i wyładował w pobliżu punktu przewidzianego z góry przez specjalistów.

Tajemnica „zaginionych” wagonów

KROSNO (PAP). — Władze kolejowe od dłuższego czasu poszukiwały dwu wagonów towarowych, które w tajemniczy sposób „uolnity się” na podkarpackiej linii Zagórz—Stróże.

Ostatnio zagadka została wyjaśniona. Dochodzenia wykazały, iż wagony przez cały czas kursowały normalnie, lecz pod zmienionymi czyjąskimi numerami. Po nitce do kłębka wyjaśniono, iż „popawienie” numerów farba nie było bynajmniej czymś figlarnym, ale jednym z elementów poważnego przestępstwa.

Przestępstwa dokonali dwaj pracownicy kolejowi — Franciszek Marks, hamulcowy ze stacji Zagórz oraz kierownik pociągu towarowego ze stacji PKP Jasło — Stefan Wojnicki. Zmieniając numery wagonów i fałszując listy przewozowe, kierowali oni transportowane z rejonu Bieszczad drewno budowlane pod adresem „lewych” odbiorców.

Sędziwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Powiatowa w Jasle. Złodziei, którzy splamili dobre imię kolejarza, czeka zaśluzona kara.

Syria oskarża USA

o próbę dokonania przewrotu w tym kraju Trzej dyplomaci amerykańscy wydalenii z Damaszku

KAIR (PAP). Zgodnie z zapowiedzią, rząd syryjski ogłosi komunikat o spisku antyrządowym inspirowanym przez USA, który miał na celu dokonanie przewrotu w Syrii. Komunikat oskarża sekretarza ambasady amerykańskiej w Damaszku Stone'a i dwóch innych pracowników ambasady o organizowanie spisku wespół z pułkowni-

kiem syryjskim Ibrahimem Husseini (attache wojskowy Syrii w Rzymie) i byłym prezydentem Syrii Adibem Sziszakli.

„Waszyngton — brzmiał komunikat — wysłał do Damaszku jednego ze swych agentów, wyspecjalizowanego w działalności spiskowej, niejakiego Harrisona, który skontaktował się ze skorumpowanymi elementami w Syrii, gotowymi do każdej zdrady... Spisek ten stanowi część składową działalności imperialistycznej, wymierzony przeciwko naszej wolności i niezawisłości.

Z komunikatu wynika, że organizatorzy spisku usiłowali wciągnąć do współpracy członków Syryjskiej Partii Ludowej i niektórych „uczonych oficerów”. Kilku oficerów zdradziło spiskowców.

Komunikat podaje, iż USA przeznaczyły na cele spisku 300—400 milionów dolarów.

W momencie wykrycia spisku — jak wynika z komunikatu — jeden z jego organizatorów Husseini był w Rzymie, natomiast byłemu dyktatorowi Syrii Sziszakli udało się zbiec do Bejrutu.

Rząd syryjski nakazał sekretarzowi ambasady USA Stone'owi oraz dwóm innym pracownikom ambasady opuścić Syrii w ciągu 24 godzin. Ambasada amerykańska w Damaszku uchyliła się od komentarzy na temat komunikatu rządu. Jeśli chodzi o tomiast o Departament Stanu USA, rzecznik departamentu określił zarzuty Syrii jako „zmyślone od początku do końca”.

Trzej wydalenii przez rząd syryjski dyplomaci amerykańscy oskarżeni o udział w spisku antyrządowym — pierwszy sekretarz ambasady Stone, attache wojskowy Robert Molloy oraz wicekonsul Francis Gayten opuścili w środę Damaszek.

Rokowania ZSRR — NRF

MOSKWA (PAP). — Po dwutygodniowej przerwie wznowione zostały w Moskwie rozmowy między delegacją gospodarczymi NRF i ZSRR. Posiedzenie trwało półtorej godziny. Termin kolejnego spotkania nie został ustalony.

Alpinista polski przepadł bez wieści na Mont-Blanc

GENEWA (PAP). — Korespondent PAP rozmawiał w dniu 14 bm. z przedstawicielem władz polowych w Chamoni. Oświadczył on, że niestety, nie ma żadnych wiadomości o losach polskiego alpinisty Grońskiego, który w towarzysztwie dwóch Jugosłowian wyruszył w piątek rano na wspinaczkę w masywie Mont-Blanc.

Poszukiwania utrudnia fakt, że w górach spadł świeży śnieg, którego pokrywa wynosi 60 cm. Śnieg zatarł wszystkie ślady. Zarówno dwie grupy alpinistów — w tym kilku Polaków — które wyruszyły na poszukiwania Grońskiego i towarzyszy, jak i wywiad lotniczy dokonany w środę w godzinach porannych nad masywem Mont-Blanc, nie zdolały dotychczas naprowadzić na ślad zaginionych.

Grypa azjatycka w Europie Meldunki z Włoch, Grecji i CSR

RZYM (PAP). — Epidemia grypy azjatyckiej w dalszym ciągu rozprzestrzenia się na kontynencie europejskim. W dniu 13 bm. podano w Neapolu, że około 100 żołnierzy kwatery NATO w południowej Europie zapadło na tę chorobę.

W początkowym okresie choroby, chorzy odczuwają silne bóle głowy i gardła oraz mają wysoką gorączkę.

BELGRAD (PAP). — Z Aten donoszą, że zanotowano tam pierwsze objawy epidemii grypy azjatyckiej. W dniu wczorajszym na obozie młodzieżowym w pobliżu Aten zachorowało ponad 150 osób. Grecki minister zdrowia zalecił stosowanie środków profilaktycznych i dolożenie wszelkich starań, by zapobiec rozszerzeniu się choroby.

Na razie przebieg grypy azjatyckiej w Grecji ma względnie łagodny charakter.

PRAGA (PAP). — Jak oświadczył korespondentowi PAP w Pradze kierownik wydziału epidemiologicznego Czechosłowackiego Ministerstwa Zdrowia, dyr. A. Kazmar, pierwsze wypadki grypy epidemicznej stwierdzono w Czechosłowacji już w maju br. na terenie środkowych Czech. Od tego czasu zasięg choroby w zasadzie się nie zmienił, lecz przetrzcila się ona na inne tereny, zwłaszcza na ośrodki przemysłowe.

Ostatnio stwierdzono spadek liczby zachorowań.

NOWY JORK (PAP). — W południowo-zachodnich prowincjach Argentyny grypa azjatycka wykazuje regres. Władze zezwoliły na otwarcie barów, kin, teatrów i dancingów. Zaleca szkolne mają rozpocząć się 19 sierpnia.

Natomiast na północy kraju — w prowincjach Salta, Jujuy i Formosa — epidemia grypy szaleje w dalszym ciągu. Ciężką na tym zwłaszcza administracja i handel, ponieważ wielu pracowników nie przychodzi do pracy.

NOWY JORK (PAP). — Ollara trwały azjatyckiej nadla piękna Peruwianka Gladys Zender, wybrana ostatnio „Miss Universum” w Long Beach w Kalifornii. W dniu wczorajszym miała ona gorączkę około

Komunikacja przywrócona

Po dwóch dniach strajku tramwajarzy wczoraj wreszcie Łódź odetchnęła. Ludzie objawiali zadowolenie z powodu prób przywrócenia normalnej komunikacji tramwajowej jeszcze onegdaj wieczorem, witaając gorąco pierwsze wozy w mieście i na liniach podmiejskich, wczoraj zaś, gdy na ulicach pojawiły się niemal wszystkie składy i to na wszystkich liniach witało to z uczuciem ogromnej ulgi. Nareszcie!

Przerwanie strajku stało się już pilną koniecznością, gdyż bowiem rozsądny mógł się zgodzić z myślą, że z każdą godziną leca w powietrze, wraz ze spalaną benzyną, samochodowe transportowe, dziesiątki tysięcy złotych, kogo nie balały poważne straty w produkcji licznych łódzkich zakładów przemysłowych, straty spowodowane zwiększoną nieobecnością i masowymi spóźnieniami? I wreszcie komu był potrzebny strajk już z góry skazany na niepowodzenie i wręcz pozbawiony sensu choćby dlatego, że rząd w maksymalny sposób zapewnił spełnienie postulatów załogi MPK?

Powtarzamy słowo: maksymalny — rozumiemy przecież, że w dziedzinie poprawiania bytu ludzi pracy, tzw. cudów być nie może, że w tej dziedzinie nie obowiązuje troska o dobro całego kraju, sumienne gospodarskie obliczenie możliwości i taktyka dzielenia tego, czym się realnie dysponuje, i że zły to byłby rząd, który dbając o jak najlepsze stosunki ze społeczeństwem — obiecywałby przysłówiowe gruszki na wierzbie.

Strajk został zakończony wola większości strajkujących i w rezultacie nacisku opinii publicznej miasta.

Strajk został zakończony wbrew relacjom zagranicznego radia, donoszącego we wtorek, że „konflikt się zaostriża” wbrew życzeniom części strajkujących, która nie dopuszczała do siebie głosów rozsądku i lekceważąc nacisk opinii wielkiego robotniczego miasta, nie chciała się liczyć z nikim i z niczym.

Wczoraj już około godziny 13 kursowała większość pociągów. Pierwsza Zajezdnia na Tramwajowej notowała w tym czasie 64 pociągi w ruchu na za-

planowanych tego dnia 68, Zajezdnia II — 62 na zaplanowanych 72, w godzinach późniejszych zaś następowały dalsze, ostatnie niemal zgłoszenia strajkujących do pracy. W pełnym składzie według tzw. grafików, obsługiwane były od samego rana linie podmiejskie i autobusy MPK.

F. B.

„Sprawa pleszewska” przed sądem doraźnym w Kaliszu

KALISZ (PAP). — Głośna nie tylko w Wielkopolsce, ale w całym kraju tzw. „Sprawa pleszewska” znajdzie 20 bm swój epilog przed sądem w Kaliszu.

Na ławie oskarżonych zasiada: Stanisław Grzes i Edward Barłowski, zam. w gromadzie Popówko, pow. Pleszew oraz Władysław Kaminiarczyk — były pracownik Zakładów Przemysłu Terenowego w Dobrzycu. pow. Pleszew.

Wszyscy oni odpowiadają będą w trybie doraźnym za to, że 10 stycznia br. na szosie między Fabianowem a Kowalewem, pow. Pleszew, napadli na ładujących taksówką: Helene Gulcz, Genowefę Dylewską i Władysława Juszczyka — pracowników Zakładów Przemysłu Terenowego w Dobrzycu.

Jak się przewiduje, proces potrwa ok. pięciu dni. Toczyć się będzie w trybie doraźnym.

Pogrzeb prof. Weigla

KRA. ÓW (PAP). — 14 bm. na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie odbył się pogrzeb światowej sławy uczonego polskiego — prof. dra Rudolfa Weigla, który zmarł nagle w wieku 74 lat w Zakopanem.

Przewodniczący Rady Narodowej miasta Krakowa Tadeusz Mrugacz udekorował trumnę wielkiego uczonego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą, nadanym mu pośmiertnie przez Radę Państwa.

Pogrzeb prof. dra Rudolfa Weigla zgromadził wielu jego uczniów, jego przyjaciół i najbliższych koleż. Nad mogiłą zmarłego przemówił jego najbliższy uczeń i asystent prof. Henryk Mościn.

W imieniu ministra zdrowia, Polskiej Akademii Nauk, Polskiego Towarzystwa Mikrobiologicznego i senatu Akademii Medycznej w Krakowie żegnał zmarłego, prof. Stanisław Skowron.

Szybkie ujęcie szantażysty

KIELCE (PAP). — Ostatnio kilku mieszkańców wsi Skarżysko Kościelne w pow. Starachowice otrzymało anonimowe listy, których autor donosił się zlożenia w umówionym miejscu kilkunastu tysięcy złotych. W razie niezłożenia pieniędzy szantażysta groził podaleniem zabudowań adresatów oraz ich wymordowaniem.

W wyniku energicznej akcji funkcjonariuszy MO, autor anonimów w kilka dni po wysłaniu listów został ujęty. Jest nim Marian Plusa, pracownik FSC w Starachowicach. Plusa odpowie przed sądem za szantaż.

Przedłużenie ważności dowodów osobistych

WARSZAWA (PAP). — Z końcem roku 1955 w zasadzie zakończono wydawanie dowodów osobistych.

Jak wiadomo, dowody osobiste wydawane były z 5-letnim okresem ważności. W związku z tym, że termin ważności niektórych dowodów kończy się już w bieżącym roku, minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie, na mocy którego wszystkie te dowody, których ważność upływa nie później niż 31 grudnia 1955 r., zostają automatycznie przedłużone na dalszych 5 lat.

Należy dodać, że zarządzenie nie dotyczy tymczasowych zaświadczeń tożsamości wydanych osobom poniżej 18 lat oraz osobom o niestabilnej tożsamości i obywatelstwie.

ZE SWIATA

LONDYN. — Dziennik „Financial Times” opublikował informację swego korespondenta w Rzymie o wzmaganiu się infiltracji kapitału amerykańskiego do ekonomiki Włoch. Inwestycje amerykańskie we Włoszech — pisze korespondent — wyniosły w ubiegłym roku 55,7 miliona dolarów, a w roku 1955 — zaledwie 39 milionów. W bieżącym roku inwestycje te jeszcze bardziej wzrosną.

NOWY JORK. — W dniu 13 bm. senat amerykański przegłosował ustawę o pomocy dla zagranicy na sumę 3.367.083.000 dolarów. Jak wiadomo, prezydent Eisenhower proponował aby suma pomocy wojskowej i gospodarczej dla zagranicy była o 500 mln. dolarów wyższa.

BRUKSELA. — Belgijski Związek Obronców Pokoju zwrócił się do rad miejskich w Belgii z apelem w sprawie wystąpienia z żądaniem zakazania broni jądrowej i przzerwania doświadczeń z tą bronią.

Na apel ten odpowiedziało już kilka rad miejskich, popierając całkowicie wysunięte żądania.

OSLO. — Zmarł tu w wieku 84 lata wybitny uczonej norweski Carl Fredrik Stoermer, matematyk, geofizyk i wybitny specjalista w dziedzinie badań promieni kosmicznych. Stoermer był od 1903 r. profesorem uniwersytetu w Oslo. Jedno prace naukowe zostało przetłumaczone na wiele języków.

KAIR. — Rząd Arabii Saudyjskiej zdemontował wczoraj przegłosowaną przez Radę Związku Państw Arabskich w niektórych krajach, jakoby Arabia Saudyjska zakupiła broń w Jugosławii.

PHENIAN. — Jak donosi dziennik „Phenian Sinmun”, w związku z obchodem w KRL-D dwunastej rocznicy wyzwolenia Korei, władze południowo-koreańskie wprowadziły stan wyjątkowy.

Podpisano uzupełnienie do umowy gospodarczej między Polską i USA

WASZYNGTON (PAP). — W dniu 14 sierpnia br. podpisane zostało w Waszyngtonie uzupełnienie do umowy o sprzedaży Polsce produktów rolnych, przewidziane w polsko-amerykańskich porozumieniach gospodarczych z 7 czerwca br.

W myśl uzupełnienia do umowy, Polska uzyska możliwość zakupu w USA za walutę polską produktów rolnych na ogólną sumę — wraz z kosztami transportu — 46.100 tys. dolarów (400 tys. ton pszenicy wartości 25.800 tys. dol., 24.400 ton bawełny wartości 17.100 tys. dol., koszty transportu — 3.400 tys. dol.)

„Powietrzna linia Maginota”

NOWY JORK (PAP). — Z Pont Barrows (Alaska) donoszą, że rząd amerykański przyjął tzw. linię „DEW”, linię pierwszego ostrzeżenia na odległość, której budowę zakończyła właśnie jedna z przedsiębiorstw amerykańskich. Nazywa się ją również „powietrzna linia Maginota”.

Pragnąc sprawdzić jej funkcjonowanie, generał lotnictwa USA, Stanley Wray, przeleciał nad Północnym Oceanem Lodowym. Gdy samolot generała przeleciał przez linię „DEW” — uruchomiło to specjalny system alarmowy. Odpowiednie sygnały dotarły natychmiast do kwatery głównej obrony przeciwlotniczej USA w Colorado Springs i do kwatery głównej lotnictwa kanadyjskiego w St. Hubert w pobliżu Montrealu.

Linia „DEW” rozciąga się na przestrzeni 4.800 km od Alaski do wyspy Baffin.

Tu „Kukuleczka”

Podział sumy na nagrody pieniężne XVII ciągnięcia „Kukuleczki” przedstawia się następująco:

za 4 trafienia (4 kuponu) „Kukuleczka” płaci po 42.655 zł,
za 3 trafienia (151 kuponu) — po 1.940 zł,
za 2 trafienia (7.293 kuponu) — po 40 zł.

Następne, XVIII ciągnięcie „Kukuleczki” odbędzie się w niedzielę 18 bm. w Kutnie.

Po dewaluacji franka

Znamienne echa w USA

WASZYNGTON (PAP). — Według informacji korespondenta AFP, amerykańskie koła finansowe, gospodarcze i polityczne śledzą z żywym zainteresowaniem „francuski eksperyment monetarny”, ale zajmują stanowisko wyważone.

Na ogół biorąc, w Waszyngtonie uważa się, że „Paryż wszedł na dobrą drogę”. Ale niektórzy koła wyrażają obawy, że decyzje francuskie mogą okazać się nie wystarczające. Zwraca się m. in. uwagę na fakt, że na tutym samym rynku, kurs dolara w stosunku do franka jest wciąż jeszcze wyraźnie wyższy od kursu ustalonego przez rząd francuski.

MO ujęła

zbiegłego z więzienia Gasczyńskiego

13 bm. patrol milicyjny, idący po południu przez park przy Cytadeli Warszawskiej, natknął się na zbiegłego przed kilku dniami z więzienia groźnego bandytę — Gasczyńskiego, współnika straconego już bandyty Paramonowa. Mimo wezwań do zatrzymania się Gasczyński zaczął uciekać. Milicjanci oddali kilka strzałów ostrzegawczych i widząc, że Gasczyński kontynuuje ucieczkę, rozpoczęli pogoni. Po oddaniu kilku następnych strzałów bandyta został zrzucony w obydwa nogi, a następnie ujęty i odwieziony do Pogotowia Ratunkowego. Po udzieleniu pierwszej pomocy Gasczyński został odstawiony do szpitala więziennego.

Święto niepodległości Indii

DELHI (PAP). — W środę, dnia 14 bm. rozpoczęły się tu trzydniowe uroczystości dla uczczenia setnej rocznicy pierwszej wojny narodów Indii o wolność. Wojna ta rozpoczęła się 100 lat temu od buntu Sipajów — żołnierzy indyjskich — w mieście Meerut niedaleko Delhi i szybko przerodziła się w wielkie powstanie przeciwko brytyjskiej kompanii wschodnio-indyjskiej, sprąwuającej wówczas władzę nad Indiami. Po blisko dwuletniej walce, która toczyła się w ciężkich warunkach, ogarniającej dużą część kraju, pierwsze narode powstanie zostało zdławione. Kolonizatorzy brytyjscy utwierdzili swe panowanie w Indiach na następne 90 lat.

Program uroczystości, które rozpoczęły się w dniu 14 bm. jest bardzo bogaty. Dokonano otwarcia wielu wystaw, organizuje się specjalne seanse filmowe, przedstawienia teatralne, festyny ludowe itp.

Główne uroczystości odbędą się w czwartek dnia 15 sierpnia. Rozpoczną się one publicznymi modniami w Radżghat — miejscu kremacji ciała wielkiego przy-

wódcy narodów Indii — Gandhiego. W Czerwonym Fortcie odbędzie się wielkie zgromadzenie ludności z udziałem premiera Nehru, zaś wieczorem w pałacu Rasztrapati Bhawan prezydent Prasad wyda przyjęcie.

18 bm. w ostatnim dniu uroczystości premier Nehru położy kamień węgielny pod kolumnę, która zostanie zbudowana dla uczczenia pamięci poległych bohaterów pierwszej wojny o niepodległość Indii.

* * *

WARSZAWA (PAP). — Z okazji rocznicy niepodległości Indii oraz setnej rocznicy powstania narodowego Sipajów, obchodzonej w Indiach w dniu 15 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował telegram gratulacyjny do prezydenta Republiki Indii dr Rajendra Prasada.

Rajkin — artysta ludowym RFSRR

MOSKWA (PAP). — Prezydium Rady Najwyższej RFSRR nadało A. Rajkinowi tytuł artysty ludowego RFSRR. Rajkin otrzymał zaszczytne wyróżnienie za całokształt swej pracy aktorskiej.

Jak wiadomo, jest on od 1938 roku twórcą i kierownikiem Leningradzkiego Teatru Miniatur, który niedawno bawił na gościnnych występach w Polsce. Teatr ten wystawiał w ciągu swego istnienia prawie 20 widowisk, a Rajkin stworzył szeroki wachlarz ról charakterystycznych, komicznych, lirycznych i dramatycznych.

Praca prokuratury na Węgrzech

tematem wywiadu prasowego

BUDAPESZT (PAP). — Przed kilku dniami prokurator generalny Węgier I. Goetz udzielił pierwszego od szeregu miesięcy wywiadu przedstawicielom prasy węgierskiej. Wywiad ten został opublikowany w centralnym organie węgierskich związków zawodowych „Nepakarat”. Treść wywiadu przedstawia pracę prokuratora Węgier jest pracą węgierskiej prokuratury, wzajemny stosunek prokuratorów i sędziów oraz problem rehabilitacji i zwolnień.

Goetz rozpoczęła od stwierdzenia, że do władz bezpieczeństwa i prokuratury napływa obecnie szereg meldunków, oskarżających najrozmaitszych ludzi o czynny udział w wydarzeniach jesienno-zimowych w wystąpieniu przeciwko władzy ludowej. Głównym problemem prokuratury jest w tej sytuacji zbadanie możliwości wszczęcia sprawy karnej z materiału obciążającego ludzi podejrzanych i z tego zadania — jak stwierdza prokurator generalny — prokuratury węgierskiej wywiązują się na ogół sprawnie.

Prokurator generalny zapewnia również, że zatrzymaniu na okres śledztwa i przebywaniu w więzieniach i obozach są przestrzymywani z reguły nie dłużej jak przez ustawowy okres 3 miesięcy. Po tym okresie sprawy zostają skierowane do sądów, albo w wypadku braku do-

Likwidacja bandy rabunkowej w Olsztynie

OLSZTYN (PAP). — Organa MO w Olsztynie zlikwidowały groźną bandę rabunkową, która od dłuższego czasu gwałtowała na terenie miasta i województwa, dokonując napadów z bronią w ręku na sklepy i przedchodni.

W skład bandy wchodziło 17 osób, w tym notoryczny awanturzysta Henryk Elert, Piotr Lauter i Tadeusz Szempliski. Herystem bandy był Józef Tomaszewski z Olsztyna, który w czasie aresztowania usiłował użyć broni przeciwko funkcjonariuszom MO. Bandyta został posstrzelony i ujęty.

Wstępne dochodzenie wykazało, że bandyci mają na sumieniu oprócz włamań, kradzieży i napadów, także zabójstwo kierownicy POM — Tadeusza Grzebla.

W likwidacji bandy poważną pomoc organom MO udzielił szerszy krąg mieszkańców.

Kraju

WARSZAWA

W dniu 14 bm. Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Ponia” podejmowało w swojej siedzibie w Warszawie uczestników kolejnej wycieczki Polaków ze Stanów Zjednoczonych. Wycieczka ta przybyła do kraju 7 bm. i zwiedziła już Wrocław, Katowice, Kraków, Oświęcim, Nową Hutę, Częstochowę i Warszawę.

Obecnie uczestnicy wycieczki udają się indywidualnie w odwiedziny do swoich rodzin w kraju.

* * *

W październiku br. rozpocznie prace, budowany od dłuższego czasu nowoczesny, duży kombinat jajczarsko-drobiarski w Siedlcach. Produkcja jego będzie obejmowała wszystkie działy przetwórstwa jajczarsko-drobiarskiego, a więc tucze i przerob drobiu, dział konserw, wytwórnie proszku jajecznego i mrożonej masy jajecznej oraz przetwórnice pierza.

Wszystkie działy zostaną zmechanizowane.

GDANSK

W Gdańsku odbyła się dekoracja głównego inżyniera rozgłośni radia Polskiego Radia — Alfreda Dauna, Złotym Krzyżem Zasługi z okazji 25-lecia jego pracy w polskiej radiofonii. Jubilat należał do najstarszych pracowników Polskiego Radia i był jednym z pierwszych Polaków, praktycznie interesujących się radiofonią.

KRAKÓW

Jeszcze tylko 3 dni dzieła Kasińskie Mała, pow. Limanowa, od uroczystości poświęconych XX rocznicy stralków chłopięcych. We wtorek miała ostatnią przegłosowaną do obchodu. Zostały zakończone już prace przy budowie pamiątkowego pomnika 9 ofiar starcia z policją.

Święto Ludowej Korei

Bliska nam była Korea gdy walczyła, bliska jest dziś, gdy dźwiga z ruin swe miasta i porty, odbudowuje przemysł i rolnictwo, gdy w mozołnym trudzie buduje ustrój socjalistyczny.

W ostatnich latach zacieśniły się braterskie stosunki między KRLD a Polską. Choć odwołano nas o wiele tysięcy kilometrów, naród koreański stał się jakby naszym dobrym, bliskim sąsiadem. Dzieci koreańskie znalazły u nas schronienie przed okrucieństwem wojny, studenci koreańscy uczą się w naszych szkołach, polscy lekarze, inżynierowie, architekci pomagają ciężko doświadczonemu narodowi zacierać ślady okrutnej wojny.

Trzyletni plan odbudowy (1954-56) i rozwoju gospodarki narodowej został pomyślnie wykonany, a nawet przekroczony. Produkcja przemysłowa wzrosła dwukrotnie w porównaniu z przedwojennym r. 1948. Państwo pomogło wsi w odbudowie gospodarki rolnej i przekroczeniu już w r. 1955 poziomu produkcji przedwojennej. Nowe wielkie urządzenia nawadniające zbudowane w prowincji pld. Phenianu pozwoliły na znaczne zwiększenie arealu ziemi uprawnej.

I półrocze r. 1957 przyniosło dalszy rozwój gospodarki narodowej kraju. Produkcja ogólna kraju wzrosła o 41 proc. w porównaniu z tym samym okresem r. 1956. Wyrosła nowa miasto, nowe nowoczesne dzielnice w zrównanym z ziemią Phenianie, rozpoczęły pracę nowe zakłady przemysłowe, elektroenergetyczne.

W trudnej pracy nad odbudową i rozwojem Korea Ludowa korzysta z szerokiej, braterskiej pomocy ekonomicznej i technicznej Chin Ludowych, Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji i innych krajów obozu socjalistycznego.

Polska zbudowała w mieście Hamhyn jeszcze w r. 1955 wiel-

ki szpital kliniczny, jako dar rządu polskiego. W Phenianie i Wonsanie zbudowali polscy inżynierowie dwa wielkie Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego, architekci polscy wykonali projekty dla zupełnie nowego 120-tysięcznego miasta Czon Dzyn, doszczętnie podczas wojny zniszczonego.

Przedstawiciele Polski i Czechosłowacji w Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru nad rozjemem strzegą wraz z narodem koreańskim warunków rozmowy. Jest to o tyle ważne, że strona amerykańska sprządza do południowej części Korei nową wojsko, zapoatrjuje armię Li synmana w nowoczesną broń rakietową, zamiera sprawdzić i broń atomową, odmawia współpracy z Komisją Nadzoru i nie dopuszcza jej przedstawicieli do czynności kontrolnych w portach południowej Korei.

Stwarza to, rzecz jasna, zagrożoną sytuację dla pokoju, twórczej pracy narodu koreańskiego, uniemożliwia tak bardzo mu potrzebne zjednoczenie kraju. Zmusza też do czujności całej światowej opinii publicznej.

W dniu święta narodowego Korei, wszystkie miłujące pokój narody, a wraz z nimi i naród polski, ślą bohaterскому, pracowitemu narodowi koreańskiemu zapewnienia solidarności i gorące poparcie w jego niestrudzonej walce o zjednoczenie, o pokój i socjalizm.

G. B.

Zgon Z. Mysłakowskiej

KRAKÓW (PAP). — 14 bm. zmarła w Krakowie Zofia Mysłakowska, znana artystka scen polskich — zasłużony reżyser i pedagog, współzałożycielka Teatru Młodego Widza w Krakowie.

Festiwal Filmowy w Wenecji rozpoczął

Dlaczego nie ma nowego polskiego filmu fabularnego?

W poniedziałek 12 bm. rozpoczął się w „Pałacu Filmowym” w Wenecji XVIII Festiwal Filmowy. Na pierwszy ogień poszły filmy krótkometrażowe: naukowe, kronika filmowa i filmy dla dzieci.

W tej części festiwalu kinematografię polską reprezentują filmy: „Był sobie raz”, „Tajemnica starego zamku”, „Boże, daj nam słońce”, „Czarodziejskie dary”, „Lebork”, „Ostrożność”, „Od pletwy do skrzydła” i „Wiosna w październiku”. Poza tym w

sekcjach informacyjnej i handlowej pokazemy filmy, które przeznaczamy na rynki zagraniczne. Są to „Kanał”, „Cień” i „Pokolenie” oraz szereg krótkometrażówek.

Dlaczego w Wenecji nie ma nowego polskiego filmu fabularnego?

Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa i wymaga spojrzenia wstecz. Przed dwoma laty postanowiono, że w odróżnieniu od poprzednich festiwalów w dziedzinie długometrażowych filmów fabularnych może być wyświetlanych od 12 do 15 filmów wybranych przez specjalną komisję kwalifikacyjną spośród zgłoszonych przez wytwórnie filmowe.

Jeśli chodzi o Polskę, to Centrala Wynajmu Filmów nadała tylko jeden film, a mianowicie „Nie wszystko jest skonczone” Kawalera-wicza. Jak podkreślił jeden z członków komisji kwalifikacyjnej, film ten okazał się nie na poziomie. Toteż członkowie komisji uważając, że Polska powinna być reprezentowana na festiwalu filmowym długometrażowych zapelowali do CWF o nadesłanie innych filmów, a nawet wyrazili gotowość udania się do Warszawy dla ich obejrzenia i oceny. Jednakże CWF odpowiedziała, że obecnie innych filmów nie posiada.

Jest rzeczą dziwną — powiedział członek komisji kwalifikacyjnej — że Film Polski wiecznie o terminie festiwalu, nie postaral się o to, aby przynajmniej trzy z nagrodzonych filmów były w tym okresie gotowe.

Ostatnie filmy polskie — przykładem tego jest „Kanał” i „Człowiek na burze” — wzbudziły wielkie zainteresowanie filmowców z krajów europejskich i pozaeuropejskich i jest rzeczą bardzo przykłą, że tym razem w Wenecji Polska nie będzie reprezentowana w dziale filmów fabularnych.

Trzeci dzień sensacyjnego procesu

Hartman użala się na upał, rozstrój nerwowy... artykuły w prasie

KATOWICE (PAP). — W trzecim dniu procesu przeciwko grupie pracowników prokuratury krakowskiej i MO, oskarżonych o pobieranie łapówek w zamian za zwalnianie z więzień i umarzanie śledztwa, główny oskarżony — Władysław Hartman stwierdził, że ze względu na zły stan zdrowia nie może udzielać odpowiedzi na pytania sądu i w związku z tym złożył dwa pisemne oświadczenia.

W pierwszym z tych oświadczeń — odczytanych na rozprawie — Hartman twierdzi, że wysoka temperatura i rozstrój nerwowy nie pozwalają mu odpowiedzieć na pytania. Twierdzi dając, że nigdy nie dawał współoskarżonemu Ursińskiemu żadnego wynagrodzenia, a także Ursiński nie żądał od niego żadnych pieniędzy. Wprawdzie zwracał się do osk. Hartmana w kilkukrotnie wypadkach o umorzenie sprawy wobec różnych osób, ale to dlatego, że w ówczesnej sytuacji ekonomicznej uważał osoby handlujące nielegalnie mięsem, węglem i innymi artykułami za niewinne.

W drugim oświadczeniu osk. Hartman mówi, że artykuły prasowe relacjonujące przebieg procesu, przedstawiające go jako byleży gestapowca wytworząją wokół niego atmosferę nieprzy-

jazną, a nawet nienawistną wśród współwięźniów i wśród administracji więziennej. Uważa on, że tego rodzaju opinie mogą wywrzeć wpływ na sąd oskarżający w jego sprawie. W tych warunkach nie jest on w stanie bronić się ani też korzystać z pomocy adwokata narodowości polskiej. Stwierdza następnie, że ze względu na stan zdrowia nie będzie więcej zabierał głosu ani też odpowiadał na żadne pytania.

Po odczytaniu oświadczeń obrońca Hartmana — adw. Pocięły złożył wniosek zbadania oskarżonego przez komisję lekarską. Adw. Pocięły oświadcza m. in., że oświadczenia Hartmana złożone w pierwszych dniach procesu, są halucynacjami i wnosí o powtórne zbadanie oskarżonego przez komisję lekarsko-psychiatryczną z udziałem specjalisty od halucynacji dr Uszkiewicz z Pruszkowa. Jeżeli komisja ta udowodni, że Hartman jest normalny, zrzeknie się on o obrony oskarżonego.

Sąd po naradzie przychylił się do pierwszego wniosku obrony tj. o zbadanie zdrowia fizycznego oskarżonego, odrzucając wniosek o powtórne zbadanie psychiatryczne. Dalszy ciąg rozprawy rozpocznie się w poniedziałek 19 bm,

Zmartwychwstały



W Krakowie zakończono już prace związane z montażem ołtarza Wita Stwosza w Kościele Mariackim. Na zdjęciu: przenoszenie poszczególnych figur do kościoła NFM.

S
k
a
r
b

Od naszego wysłannika

Kilka miesięcy temu wiadomościem ołtarz Wita Stwosza — rozebrany na części — w Muzeum Wawelskim.

Z bliska podziwiać można było realizm takich szczegółów jak układ rąk apostołów, zmarszczki na ich twarzach, układ szat, filigranowe fragmenty ornamentacji cyzelowanych w drzewie.

Bezspornie, z tej odległości lepiej można było zobaczyć swoją wiedzę o artyście Stwosza i o rzemieśle jego pomocników. Ale całość — ogromni apostołowie, skrzydlate anioły i tłum świętych — wyglądała w zimnej, prozaiicznej sali wystawowej martwo.

Teraz, kiedy arcydzieło Stwosza wróciło na swoje dawne miejsce do prezbiterium Kościoła Mariackiego, jak gdyby ożyło. Odrzucono ołtarz wtopił się w strzelistość gotyckiej nawy. Rozjaśniała go tajemniczo trzy ogromne witraże rzucające tęczę kolorów na mroczność wnętrza kościoła. I znów nabrali życia brodati apostołowie i prawdziwi stali się aniołowie fruwiący nad narodziłkami.

Już w niedzielę ukończono montaż ołtarza. Deski rusztowań nie zastaniają świetności widoku i cały Kraków jest pod wrażeniem tego „zmartwychwstałego skarbu”.

Tysiączne rzesze krakowian i niezliczone wycieczki przybyły z całej Polski przewijają się przez Kościół Mariacki, z podziwem zatrzymują się przed stwoszowskim ołtarzem. A bardziej w tajemniczeni powtarzają historię jego powstania i dzieje na przestrzeni 500 prawie lat.

Wszystko zaczęło się od nie szczęścia...

W roku 1442 (prawdopodobnie skutkiem trzęsienia ziemi) zawaliło się prezbiterium wspaniałego, przez całe pokolenia budowanego Kościoła Mariackiego, przy czym uległ zniszczeniu główny ołtarz.

Bogaci mieszczańscy krakowscy postanowili odbudować go w jeszcze świetniejszym kształcie. Wiele lat trwała zbiórka pieniędzy, aż wreszcie w roku 1447 sfinalizowano sprawę i powierzono Witowi Stwoszowi dokonanie odpowiednich prac. Tak więc dzięki katastrofie, która nawiedziła kiedyś Kraków,

Aby nie gorszyć

Zarząd miasta Genewy (Szwajcaria) doszedł do wniosku, że ze względu na charakter wielu dzisiejszych filmów, należy poczynać odpowiednie kroki, ażeby filmy te nie demoralizowały tych, dla których w zasadzie nie są przeznaczone.

Dotychczas wstęp na bardziej pikantne seanse zabroniony był dla młodzieży do lat 16. Obecnie przesunięto tę granicę do lat 18 z tym, że przepis ten jest bardzo surowo przestrzegany przez bileterów.

Mieszkanie za 14 tysięcy

Spółdzielczość łódzka nareszcie stawia pierwsze kroki

Wiele pisało się na temat budowy domków jednorodzinnych i spółdzielczych bloków mieszkaniowych. Pisało się z entuzjazmem, z lekką rozrzewnieniem, z optymistycznym spojrzeniem w przyszłość. Sprawa zresztą w istocie wyglądała dobrze: pomoc kredytowa państwa stworzyła dla tego rodzaju budownictwa jak najbardziej sprzyjające warunki. Niestety, fakty zny stan budownictwa spółdzielczego w Łodzi nie nastrojały do tej pory optymistycznie...

budować 1200—1500 mieszkań o 4.500 izbach, w tym 500 mieszkań w przyszłym roku. Spółdzielnia „Lokator” planuje wybudować w rejonie Widzewa 2 tys. izb, z czego połowę już w 1958 roku. Osiedle Młodych natomiast planuje tylko 650 izb, ale za to 100 izb odda do użytku jeszcze w bież. roku.

DLACZEGO TYLKO SPÓŁDZIELCY

Łódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa organizuje swe sekcje również w województwie. Jej ambicją jest założenie spółdzielni lokatorskich w każdym mieście powiatowym o środowisku robotniczym (w miasteczkach o przeważającym procencie ludności rolniczej organizuje spółdzielczość mieszkaniową Centrala Rolnicza). Szkoda tylko, że organizatorzy Łódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej ograniczają się do przyjmowania członków tylko spośród spółdzielców. LSM w żadnym razie nie powinna być zamkniętą korporacją i mieszkańcy naszego miasta i woj. łódzkiego oczekują od jej organizatorów, że pójdą za przykładem spółdzielni „Lokator” i nadadzą swej spółdzielni charakter powszechny (przy ewentualnym pierwszeństwie spółdzielców).

Co innego stolica. W Warszawie spółdzielczość wykazała się szeroką inicjatywą i zainteresowała się z miejsca sprawą budowy spółdzielczych bloków mieszkaniowych i domków jednorodzinnych. Powstał Związek Spółdzielni Mieszkaniowych, który rozwiniął niezwykle aktywną działalność. Budownictwo wielopiętrowych spółdzielczych bloków mieszkalnych i domków jednorodzinnych idzie pełną parą. Krótko mówiąc, stolica daje dobry przykład.

W Łodzi natomiast budownictwem spółdzielczym nie miał się kto zająć. Oprócz zakładowego budownictwa domków jednorodzinnych (zorganizowanego przez niektóre zakłady łódzkie) nie istniało nic.

KTO I ILE?

Dopiero w czerwcu br. został zorganizowany w Łodzi Oddział Związku Spółdzielni Mieszkaniowych. Oddział ten, co prawda w dość powolnym tempie, zajął się organizacją budownictwa spółdzielczego w Łodzi i województwie. Będzie to głównie budownictwo spółdzielcze typu lokatorskiego (tj. budownictwo bloków, w których mieszkania będą własnością spółdzielców) w ramach trzech łódzkich spółdzielni mieszkaniowych — Łódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, spółdzielni „Lokator” i Osiedla Młodych.

Oprócz spółdzielni lokatorskich zawiazały się w Łodzi także dwie spółdzielnie typu własnościowego. Są to — spółdzielnia „Ogniw” przy ul. Kopcińskiego, która buduje blok mieszkalny o 24 izbach i spółdzielnia „Przystań” w Rudzie Pabianickiej, która w roku przyszłym odda do użytku 100 domków jednorodzinnych. Domki te, posiadające 3—4 izby, hall i łazienkę, są budowane z żużlobetonu i koszt takiego domku NIE PRZEKROCZY 100 TYS. ZŁOTYCH.

Budownictwo domków jednorodzinnych będzie zresztą skupione w zasadzie wyłącznie przy zakładach pracy. Warto natomiast, aby Związek Spółdzielni Mieszkaniowych pomyślał o organizacji w Łodzi jakiejś spółdzielni mieszkaniowo-budo-

wlanej o charakterze powszechnym, która budowałaby bloki spółdzielcze typu własnościowego.

W województwie istnieją 3 spółdzielnie budowy domków jednorodzinnych: w Łęczycy (budują 40 domków), w Radomsku (23 domki) i w Kutnie (55 domków).

Związek Spółdzielni Mieszkaniowych w Łodzi boryka się w swej pracy z szeregiem trudności. Przede wszystkim są pewne kłopoty z materiałami budowlanymi. Oprócz materiałów otrzymywanych z puli państwowej, rozwija więc ZSM własną bazę budowlaną. Tak np. Osiedle Młodych posiada własną cegielnię, o produkcji 5 mln. sztuk cegieł rocznie. Od przyszłego roku będzie również zaopatrywało spółdzielczość w materiały budowlane Spoleczne Przedsiębiorstwo Budowlane. Trudności są także z wykonaniem.

Szczególnym rodzajem trudności jest

SPRAWA LOKALIZACJI OSIEDLI MIESZKANIOVYCH.

Osiedle Młodych pomimo że rozpoczęło starania o tereny jeszcze w lutym, otrzymało lokalizację z Zarządu Architektury i Budownictwa dopiero w maju. Na skutek czego zmuszono było zapłacić 130 tys. złotych odszkodowania działkowiczom, którzy już posiadali na tym terenie kartofle. Mamy nadzieję, że gospodarze naszego miasta zatroszczą się, aby w lokalizacji pozostałych osiedli nie było opóźnień i spółdzielnie mieszkaniowe nie były narażone na nieproduktywne wydatki.

Pomimo że łódzka spółdzielczość mieszkaniowa stawia dopiero pierwsze kroki, to jednak już od przyszłego roku istnieją realne perspektywy otrzymania dwóch czy trzech pokojów z kuchnią i łazienką w nowym spółdzielczym bloku. Spieszmy się więc z zapisywaniem do spółdzielni mieszkaniowych! Wpisowe wynosi od 50 do 200 złotych, udział waha się w granicach 200—1000 złotych, a wkład budowlany, który można wnieść w ratach do czasu otrzymania mieszkania wynosi 13,5 tys. złotych

(tj. 10 proc. kosztów mieszkania; 90 proc. otrzymuje się... w podarku od państwa). Ci, którzy nie mają takiej sumy, mogą sobie założyć książeczkę oszczędzania docelowego w PKO, rejestrując ją jednocześnie w Związku Spółdzielni Mieszkaniowych (ul. Piotrkowska 282, pok. 18). Po zaoszczędzeniu 13,5 tys. złotych na książeczce PKO zgłasza się do spółdzielni mieszkaniowej, do której otrzymają przydział i mieszkanie.

Warto także, aby łódzkie zakłady pracy za przykładem Warszawy pomyślały o należytnym wykorzystaniu funduszy socjalnych i pomogły swoim pracownikom w polepszeniu warunków mieszkaniowych, zawierając umowy ze spółdzielniami mieszkaniowymi i kredytując swych pracowników choćby w części wkładu budowlanego.

J. GREBOWSKI

Powstaje federacja klubów jazzowych

Reprezentanci klubów jazzowych z różnych miast Polski powołali ostatnio 5-osobową Komisję Przygotowawczą Federacji Klubów Jazzowych. Federacja taka, podobnie jak analogiczne stowarzyszenia zagraniczne, zajęłaby się głównie popularyzacją dobrej muzyki jazzowej, wychoywaniem — tak potrzebny — młodych słuchaczy jazzu, reprezentowałaby ona również polski jazz na zewnątrz.

Komisja rozpoczęła już swą działalność, przystępując do opracowywania projektu statutu Federacji, zewidencjonowania wszystkich działających na terenie kraju klubów jazzowych, a także do rozmów z Ministerstwem Kultury i Sztuki oraz Zrzeszeniem Studentów Polskich, które obiecały nowej organizacji swe poparcie.

Francuzi chcą się uczyć po polsku

PARYŻ, w sierpniu (Od własnego korespondenta)

Na St. Germain-des-Pres, niedaleko pomnika Diderota, który siedzi na fotelu lekko pochylony ku przodowi, z jedną ręką opartą na kolanie, a drugą zastawia w geście człowieka pragnącego przekonać o czymś swego rozmówcę — w pobliżu tego pomnika mieści się od 33 lat Księgarnia Polska. Jej właścicielem jest spółka akcyjna założona w roku 1833 przez Eustachego Januszkiewicza, emigranta, który jak wielu innych po upadku Powstania Listopadowego znalazł się we Francji. Gospodarzem Księgarni jest znany dobrze wszystkim polskim bibliofilom i kolekcjonerom zasłużony dla kultury polskiej dr Stanisław Lam. Prosimy go o kilka informacji w sprawie obecnej działalności Księgarni Polskiej.

Prowadzi ona działalność nie tylko handlową, lecz także wydawniczą, wydając około 10 pozycji rocznie. Najwybitniejszą tego rodzaju pozycją Księgarni Polskiej w okresie ostatnim jest „1.000 lat kultury polskiej” Aleksandra Brücknera — książka o wyjątkowo pięknej szacie graficznej z 1.480 ilustracjami i z bibliografią doprowadzoną do roku 1956. Oprócz tego Księgarnia wydała jednotomową encyklopedię — również bogato ilustrowaną, zwłaszcza w części architektury i malarstwa. Antologia poezji polskiej z lat 1939—1945 została rozehwytna w ciągu jednego miesiąca. Obecnie na czytelników czeka antologia polskiej prozy, która ukazała się niedawno na półkach Księgarni.

Jesteśmy — mówi dr Lam — w pewnym sensie firmą eksportową. Polacy rozprzestrzenili się po całym świecie, po wszystkich kontynentach. Mamy odbiorców i w Anglii, i w Ameryce, i w Australii. Ale to nie znaczy, że jesteśmy ich przybawieni w Paryżu. Oprócz Polaków przychodzą do nas także Francuzi. Py-

tają przede wszystkim o słownik francusko-polski. Wielu bowiem jest chętnych do nauki języka polskiego. Francuzi interesują się dziś Polską bardziej chyba niż kiedykolwiek. Dlatego oprócz słownika — nowoczesnego słownika — potrzebny jest gwałtownie przewodnik po Polsce. Rozwijająca się ostatnio turystyka, którą Francuzi tak chętnie uprawiają, będzie — miejmy nadzieję — rozszerzać się z każdym rokiem, a nieestety, jedyny przewodnik po Polsce wydany został akurat w wrześniu 1939 roku.

Pytam dra Lama, jak się układa jego współpraca z krajem.

— Niestety, muszę stwierdzić, że firma „Ars Polona”, do której zwracamy się w sprawach handlowych, nie należy do najlepszych kontrahentów. Przede wszystkim nie odpowiada na listy, co utrudnia wszelki kontakt. Trudności polegają zresztą i na tym, że we Francji obowiązuje cło na książki — w wysokości 12,5 proc.

— A jak, pańskim zdaniem, przedstawia się czytelnictwo we Francji?

— Gdyby sędzić tylko po nakładach — raczej źle. Przeciętny nakład waha się między 5 a 8 tys. egzemplarzy. Wyjątek oczywiście stanowią jakie pozycje, jak np. Sagan. Ale to sprawa i mody, i odpowiedniej reklamy przez firmę kolportującą. Książki przeważnie są drogie — przeciętna cena wynosi ponad 1.000 franków. Wydaje mi się poza tym, że można tu mówić o pewnym odwrocie czytelnika od beletrystyki na korzyść literatury specjalnej. Oto na przykład wydawnictwo Pavot wydaje tylko pozycje popularno-naukowe, na przykład „Bliski Wschód”, „Demostenes”, „Tamerlan”. Są to książki czytane i poszukiwane. Wychodzi też sporo rzecz o Napoleonie i o Wielkiej Rewolucji

1789, ale to już francuska tradycja. Przed pewnym czasem ukazała się interesująca dla Polaków książka — biografia ostatniego króla Polski, Stanisława Augusta, napisana przez Jana Palewsky'ego, syna emigranta z Powstania Sycylińskiego. Nazwisko autora — znane szeroko we Francji, ponieważ jego brat jest wybitnym politykiem, jednym z bliskich współpracowników gen. de Gaulle.

Witryny paryskich księgarni fascynują bogactwem tytułów i barw. Proza, poezja, polityka, historia, sztuka, teatr, kino, medycyna, fizyka i inne galezie wiedzy są reprezentowane w każdej księgarni. Zatrzymując się często przed wystawami sklepów księgarskich nie możemy pozbyć się uczucia zazdrości wobec paryskich kolegów-dziennikarzy, których praca jest i łatwiejsza, i efektywniejsza — o tyle, że udokumentowanie wielu aktualnych problemów jest niezmiernie bogate. Kiedyś w rozmowie z publicystą z „Liberation” zdradziłem się ze swoimi myślami i dowiedziałem się, że chociaż książek jest wiele, to jednak mało kto może sobie pozwolić na kompletowanie prywatnej biblioteki. Przy pracy korzysta się raczej z księgozbiorów publicznych.

Ktoś powiedział mi, że we Francji jest ogółem 6.000 księgarni i że z tego na prowincję przypada 1.200, ponieważ reszta skupia się w Paryżu. Liczby te przypomniały mi się w Tuluzie, gdzie podobnie jak w Paryżu jest zatrudnienie księgarń. Czyżby więc Tuluz była wyjątkiem wśród miast prowincjonalnych, czy też podana liczba była niecisła?

— Raczej to drugie — rozproszył moje wątpliwości kustosz Biblioteki Miejskiej w Tuluzie, pan Caillet — trudno zresztą byłoby liczyć tę sprzecywając, bo oprócz właścicieli księgarń mnóstwo trafik i papeterii prowadzi działy księgarskie. Najważniejsze jest to, że Francja czyta, i to dużo czyta...

TADEUSZ ROJEK

Na łódzkich ekranach

Pięcioraczki

W jakiej roli nie widzieliśmy jeszcze Fernanda? Po obejrzeniu „Pięcioraczek” trudno na to pytanie odpowiedzieć. Mieszają się w głowie filmy i role, bez trudu możemy sobie odtworzyć w świadomości tylko ową charakterystyczną, jedyną w swoim rodzaju twarz, twarz aktora który należy dziś u nas do najpopularniejszych i najbardziej lubianych filmowych artystów zagranicznych. Jest to aktor znakomity, któremu śmiało można powierzyć bawienie widza przez pełne dwie godziny, to też coraz częściej pisze się w Francji scenariusze filmowe specjalnie dla Fernanda.

W „Pięcioraczkach” wbrew sugestii tytułu widzimy go nie w pięciu, lecz w sześciu rolach. Jest więc Fernando bogatym właścicielem Instytutu Piękności i biednym zmywaczem ołcien wystawowych, marynarzem, redaktorem „odpowiedzi redakcyjnej” w zakresie matrymonialnym, księdzem i... ojcem ich wszystkich.

Pięcioraczki urodziły się w Tregignan, na południu Francji, w małym podupadającym miasteczku. Miasto przypomina jej sobie w potrzebie i postanawia jednocześnie sprowadzić, aby podnieść turystyczną atrakcję grodu i zasilić kasę. Ale gdzie szukać pięciu synów starego pana Saint Forget? Odnajduje ich w najrozmaitszych, przeobrażonych sytuacjach dr Boleno, lekarz, który przyjmował na świat tregignanskie pięcioraczki.

Poza Fernandem, wyróżnia się w filmie para innych aktorów, grających w dwu epizodach. Jest to Louis de Funès (właściciel zakładu po grzebowego) i Francoise Arnoul (narzeczoną), oboje znani już polskim widzom z innych filmów.

Telewizja wkracza do zakł. produkcyjnych

W Hucio im. Lenina przeprowadzone zostały przez ekipę warszawskich Zakładów Telewizyjnych, pierwsze próby zastosowania telewizji w zakładzie hutniczym. Jak wykazały próby, telewizja może oddać poważną przysługę w dziedzinie polepszenia organizacji pracy, umożliwiając lepszą koordynację działania urzędów, a co za tym idzie, dalsze zwiększenie produkcji.

Kilka pytań „Dziennika”

Odpowiada Tatiana Wtulichowa kierownik sekcji turystycznej „Orbisu”

- Ile razy brałam udział w wycieczce „Orbisu”, tyle razy widziałam panią „na posterunku”. Czy naprawdę nie opuściła pani ani jednej wycieczki?
- Chyba niewiele opuściłam ich przez 6 lat, to znaczy od chwili gdy jestem kierownikiem sekcji turystycznej „Orbisu”. Mam naturalnie na myśli wycieczki krajowe. Bo jeśli chodzi o zagraniczne, to byłam dopiero jeden raz.
- A gdzie?
- Ostatnio na wycieczce Leningrad—Moskwa.
- Trafiła pani na Festiwal?
- Tak. Przyjechalśmy właśnie na otwarcie Festiwalu i bawiliśmy w Moskwie kilka dni.
- No, i jakie wrażenia?
- Mówiąc krótko — wspaniałe. Tyle gościnności, uprzejmości i tyle młodzieży z rozmaitych krajów, nieprędka chyba się spotka. Poza tym Leningrad olśnił mnie jako miasto.
- Czy wielu łodzian zwiędziało w tym roku zagranicę dzięki „Orbisowi”?
- 200 osób. Wzięły one udział w wycieczkach do Francji, Włoch, Czechosłowacji, Związku Radzieckiego.
- A czy turystami zagranicznymi, przyjeżdżającymi do Łodzi, względnie przejeżdżającymi przez nasze miasto „Orbis” również się interesuje?
- Naturalnie. I to zarówno tymi, którzy przyjeżdżają w ramach wymiany dewizowej, jak i bezdewizowej na zasadzie wymiany fachowców z różnych zakładów pracy, centralnych zarządów itp.
- Co pani pokazuje „zagranicznikom” w naszym województwie?
- Arkadię — Nieborów, Tomaszów Mazowiecki — Niebiskie Źródła — Spałą i różne zakłady pracy w zależności od zainteresowania.
- Dokąd jeszcze w tym roku zawiezie pani łódzkich turystów?
- Na pewno jeszcze nad morze (naturalnie, jeśli pogoda dopisze) i na jesieni w góry, radiofonizowanym pociągiem.
- Czy ta ciągła turystyka nie męczy pani?
- Jeśli mam być szczerą, nieraz już ledwie żyję, ale przyznam się, że nie mogę sobie wyobrazić życia bez tej pracy. Turystyka ma w sobie coś, co niezwykleociąga i frapuje.

Na tę akcję pieniądze muszą się znaleźć

Po ostatniej uchwale rządu o podwyższeniu cen wódek, spirytus i niektóre gatunki win, sprawa walki z alkoholizmem nie powinna być osłabiona — wprost przeciwnie, powinna wzrosnąć na siłę.

Na te tematy rozmawiałem z dr Maciejem Marzyńskim, dyrektorem szpitala dla psychicznie chorych w Kochanówce, znawcą zagadnień psychiatrycznych, który bierze czynny udział w organizacji leczenia otwartego i zamkniętego nalogowych alkoholiczków.

Jak już donosiliśmy, powstała w Łodzi komisja społeczno-lekarska w celu orzeczenia o przymusowym leczeniu. Uruchomiono też 7 poradni przeciwalkoholowych przy dzielnicowych radach narodowych, a w dniach najbliższych ukazuje się specjalny biuletyn informacyjny. Dr Marzyński uważa, że biuletyn ten zawierający dwanaście stron maszynopisu, podający adresy wszystkich agend służby zdrowia, zajmujących się leczeniem alkoholiczków, adresy poradni, sądów, prokuratury i MO oraz Izby Wytrzeźwień powinien wiele ułatwić formalną procedurę załatwiania spraw leczenia otwartego i zamkniętego alkoholiczków.

Interwencja pomogła skrócić o 30 dni

Przed kilku dniami pisaliśmy w „Dzienniku” o przebudowie ul. Andrzeja Struga. Przeprowadzane tu roboty wykonywane były w bardzo wolnym tempie. Harmonogram prac przewidywał termin zakończenia przebudowy na 15 października br. Na ten długi okres czasu miał zostać zamknięty dla ruchu kolegowo bardzo ważny odcinek ulicy Andrzeja Struga od Al. Kościuszki do Gdańskiej. Wskazywaliśmy wtedy, że termin jest stanowczo za długi i domagaliśmy się jego skrócenia.

Dowiedzieliśmy się, że sprawa ta zainteresowała się Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi. Dokładnie przejrano plan pracy i zanilozowano możliwości skrócenia czasu robót. Ustalono, że termin przebudowy zostanie skrócony o miesiąc. Tak więc już 15 września zostanie oddana do użytku ul. Andrzeja Struga, która w wydatny sposób ułatwi komunikację w tej części miasta.

Chodził teraz tylko o to, aby tam min został naprawdę dotrzymany. (z p.)

WŁADYSŁAW WALTER W KARUZELI 16 STRON 1 zł

Od wczoraj na terenie Łodzi i województwa obowiązują następujące obniżone ceny na warzywa i owoce: jabłka konsumpcyjne gat. I — 8 zł, gat. II — 6,90, gruski wielkoowocowe — 8 zł, 4 zł, 4 zł, renklody Ulena 6 i 4 zł, renklody Jerozolimki 12 i 9 zł, kłapsy 10 i 8 zł, pomidory 7 i 4 zł, ziemniaki 1,50, ogórki sałatowe 1,60, marchew obciąża 1,60. Oprócz tego obniżono ceny na inne owoce i warzywa.

Przewidziano również, że trzeba będzie płacić godzinny nadliczbowe za urzędowanie lekarzy w poradnich itp. Również z tych funduszy mieli być opłacani ludzie, którzy dokonują kontroli warunków bytowania notorycznych alkoholiczków, przeprowadzają wywiady itp.

Wydawało się, że sprawa jest prosta, a jednak Wydział Finansowy Prez. RN miał pewne zastrzeżenia co do uruchomienia kredytów ze względu na formalności i zapisał o opinii Ministerstwo Finansów. To z kolei nie zezwoliło na uruchomienie tych kwot twierdząc, że zgodnie z obowiązującymi przepisami koszty utrzymania społecznych komi-

ssji nie mogą być pokrywane z budżetu terenowego. Tak więc została zahamowana działalność komisji społeczno-lekarskich.

Przed kilku dniami pisaliśmy w „Dzienniku” o przebudowie ul. Andrzeja Struga. Przeprowadzane tu roboty wykonywane były w bardzo wolnym tempie. Harmonogram prac przewidywał termin zakończenia przebudowy na 15 października br. Na ten długi okres czasu miał zostać zamknięty dla ruchu kolegowo bardzo ważny odcinek ulicy Andrzeja Struga od Al. Kościuszki do Gdańskiej. Wskazywaliśmy wtedy, że termin jest stanowczo za długi i domagaliśmy się jego skrócenia.

Przed Sądem Powiatowym dla m. Łodzi odbył się proces przeciwko trzem nieuczciwym pracownikom oddz. karno-administracyjnego Prez. DRN—Chojny: Alicji Jaranowskiej, Jadwidze Kopeć i Helenie Dekert oraz kierownikowi tego oddziału — Ludwikowi Wojtaszewskiemu. Pracownicyci te od 1 sierpnia 1955 r. do marca br. przywłaszczyli sobie co najmniej 33.461 zł pochodzące z grzywien i mandatach. Kradzież odbywała się w następujący sposób: wszystkie oskarżone pracowały w jednym pokoju. Jeżeli ktoś wpłacał pieniądze za grzywnę lub mandat, Jadwiga Kopeć — jako referendarz do spraw grzywien — wypisywała pokwitowania. Pierwszy blankiet pokwitowania (dla wpłacającego) opiewał na rzeczywiście wpłaconą sumę. Jednakże kłótkę układano tak, że trzeci blankiet pokwitowania, stanowiący dowód wpłaty dla Prez. DRN — pozostawał czysty. Dopiero po tem wpisywano na nim odpowiednio zmniejszoną sumę. Reszta pieniędzy szła do kieszeni trzech współzłoczyńców.

Wyrokiem Sądu Powiatowego, Helena Dekert i Jadwiga Kopeć zostały ukarane 2-letnim więzieniem. Alicja Jaranowska otrzymała 2 i pół roku więzienia, ponieważ jako kasjerka była szczerze gołonie odpowiedzialna za powierzone jej pieniądze.

Sprzeniewierzenie pieniędzy społecznych mogło mieć miejsce przede wszystkim dlatego, że kierownik oddziału Ludwik Wojtaszewski nie kontrolował pracy podległych mu osób i nie sprawdził kwitariuszy. Wojtaszewski wyrokiem sądu otrzymał 8 miesięcy więzienia.

Łódzki „SAM”

Od pewnego czasu dużo się mówi i pisze o próbach konstrukcji małolitrażowych samochodów (SAM) w Katowicach i Warszawie.

Łódzki Oddział Polskiego Związku Motorowego, jak informuje nas jego sekretarz, A. Krasnopolski, również nie pozostaje w tyle. Od września ub. roku grupa pracowników biura konstrukcyjnego przemysłu motorowego pod kierownictwem prof. Wernera pracuje nad skonstruowaniem małolitrażowego samochodu. Łódzki „SAM” ma mieć charakter auta wysięgowego. W tej chwili na ukończeniu jest konstrukcja części podwozowej i silnikowej. W końcu III kwartału „SAM” będzie najprawdopodobniej gotowy.

Wyrokiem Sądu Powiatowego, Helena Dekert i Jadwiga Kopeć zostały ukarane 2-letnim więzieniem. Alicja Jaranowska otrzymała 2 i pół roku więzienia, ponieważ jako kasjerka była szczerze gołonie odpowiedzialna za powierzone jej pieniądze.

Sprzeniewierzenie pieniędzy społecznych mogło mieć miejsce przede wszystkim dlatego, że kierownik oddziału Ludwik Wojtaszewski nie kontrolował pracy podległych mu osób i nie sprawdził kwitariuszy. Wojtaszewski wyrokiem sądu otrzymał 8 miesięcy więzienia.

Sprzeniewierzenie pieniędzy społecznych mogło mieć miejsce przede wszystkim dlatego, że kierownik oddziału Ludwik Wojtaszewski nie kontrolował pracy podległych mu osób i nie sprawdził kwitariuszy. Wojtaszewski wyrokiem sądu otrzymał 8 miesięcy więzienia.

Wyrokiem Sądu Powiatowego, Helena Dekert i Jadwiga Kopeć zostały ukarane 2-letnim więzieniem. Alicja Jaranowska otrzymała 2 i pół roku więzienia, ponieważ jako kasjerka była szczerze gołonie odpowiedzialna za powierzone jej pieniądze.

Rozkład jazdy pociągów — żelaznym prawem kolejarzy

Walka o punktualne kursowanie pociągów pasażerskich weszła, wydaje się, w decydujące stadium.

Po kilkumiesięcznych obserwacjach, zaostreniu kontroli służby ruchu i służby drogowej na poszczególnych odcinkach dyspozycyjnych można było wyciągnąć pewne wnioski, które posłużyły kolegium ministerstwa do podjęcia dalszych, koniecznych uchał, zmierzających do usprawnienia tej tak ważnej akcji w kolejnictwie.

Z dotychczasowej praktyki wynikało, że statystyka punktualności kursowania pociągów pasażerskich, sporządzana przez poszczególne oddziały i dyrekcje OKP nie zawsze odpowiadała rzeczywistości. Stwierdzono, że niejednokrotnie fałszowano wykazy chcąc wobec władz wykazać się jak najlepszymi wynikami.

W wielu wypadkach osobowy rozkład jazdy kolidował z rozkładem pociągów towarowych.

Centralny Zarząd Przewozów i Trakcji w Ministerstwie Komunikacji po naradach z przedstawicielami okręgów zmienił rozkład jazdy pociągów towarowych, co ułatwi przebieg pociągów pasażerskich zarówno dalekobieżnych jak i podmiejskich.

Postanowiono również (i to jest chyba rzecz najważniejsza) jeszcze bardziej wzmocnić nadzór i kontrolę. Specjalni inspektorzy na odcinkach, większych stacjach oraz blokach będą kontrolowali punktualność przebiegu pociągów.

Równocześnie władze kolejowe ostrzegają opieszalszych i niedokładnych pracowników służby ruchu, że w razie stwierdzonego przewinięcia, zaniebdania obowiązków, w wyniku których opóźnione zostaną pociągi pasażerskie — wyciągane będą jak najostrejsze konsekwencje służbowe aż do zwolnień włącznie.

„Rozkład jazdy pociągów osobowych żelaznym prawem każdego kolejarza” — oto prawo, które musi być przestrzegane w codziennej służbie PKP.

Wielu wypadkach osobowy rozkład jazdy kolidował z rozkładem pociągów towarowych.

Centralny Zarząd Przewozów i Trakcji w Ministerstwie Komunikacji po naradach z przedstawicielami okręgów zmienił rozkład jazdy pociągów towarowych, co ułatwi przebieg pociągów pasażerskich zarówno dalekobieżnych jak i podmiejskich.

Postanowiono również (i to jest chyba rzecz najważniejsza) jeszcze bardziej wzmocnić nadzór i kontrolę. Specjalni inspektorzy na odcinkach, większych stacjach oraz blokach będą kontrolowali punktualność przebiegu pociągów.

Równocześnie władze kolejowe ostrzegają opieszalszych i niedokładnych pracowników służby ruchu, że w razie stwierdzonego przewinięcia, zaniebdania obowiązków, w wyniku których opóźnione zostaną pociągi pasażerskie — wyciągane będą jak najostrejsze konsekwencje służbowe aż do zwolnień włącznie.

„Rozkład jazdy pociągów osobowych żelaznym prawem każdego kolejarza” — oto prawo, które musi być przestrzegane w codziennej służbie PKP.

Wielu wypadkach osobowy rozkład jazdy kolidował z rozkładem pociągów towarowych.

Centralny Zarząd Przewozów i Trakcji w Ministerstwie Komunikacji po naradach z przedstawicielami okręgów zmienił rozkład jazdy pociągów towarowych, co ułatwi przebieg pociągów pasażerskich zarówno dalekobieżnych jak i podmiejskich.

Wbrew przewidywaniom plony nienajgorsze

W związku z najprzeróżniejszymi pogłoskami na temat tegorocznych zbiorów (że „deszcza wyniszczył zboża i kartofle”, że „nie będzie maki” itp.) przeprowadziliśmy wywiad z kierownikiem Woj. Zarządu Rolnictwa, inż. Jerzym Glińskim.

Jak się przedstawia zwózka zbóż w naszym województwie?

Obniżono ceny na warzywa i owoce

Od wczoraj na terenie Łodzi i województwa obowiązują następujące obniżone ceny na warzywa i owoce: jabłka konsumpcyjne gat. I — 8 zł, gat. II — 6,90, gruski wielkoowocowe — 8 zł, 4 zł, 4 zł, renklody Ulena 6 i 4 zł, renklody Jerozolimki 12 i 9 zł, kłapsy 10 i 8 zł, pomidory 7 i 4 zł, ziemniaki 1,50, ogórki sałatowe 1,60, marchew obciąża 1,60. Oprócz tego obniżono ceny na inne owoce i warzywa.

Przewidziano również, że trzeba będzie płacić godzinny nadliczbowe za urzędowanie lekarzy w poradnich itp. Również z tych funduszy mieli być opłacani ludzie, którzy dokonują kontroli warunków bytowania notorycznych alkoholiczków, przeprowadzają wywiady itp.

Z kroniki sądowej

3 pracownicy DRN fałszowały kwity przywłaszczając sobie ponad 30 tys. zł

Przed Sądem Powiatowym dla m. Łodzi odbył się proces przeciwko trzem nieuczciwym pracownikom oddz. karno-administracyjnego Prez. DRN—Chojny: Alicji Jaranowskiej, Jadwidze Kopeć i Helenie Dekert oraz kierownikowi tego oddziału — Ludwikowi Wojtaszewskiemu. Pracownicyci te od 1 sierpnia 1955 r. do marca br. przywłaszczyli sobie co najmniej 33.461 zł pochodzące z grzywien i mandatach. Kradzież odbywała się w następujący sposób: wszystkie oskarżone pracowały w jednym pokoju. Jeżeli ktoś wpłacał pieniądze za grzywnę lub mandat, Jadwiga Kopeć — jako referendarz do spraw grzywien — wypisywała pokwitowania. Pierwszy blankiet pokwitowania (dla wpłacającego) opiewał na rzeczywiście wpłaconą sumę. Jednakże kłótkę układano tak, że trzeci blankiet pokwitowania, stanowiący dowód wpłaty dla Prez. DRN — pozostawał czysty. Dopiero po tem wpisywano na nim odpowiednio zmniejszoną sumę. Reszta pieniędzy szła do kieszeni trzech współzłoczyńców.

Wyrokiem Sądu Powiatowego, Helena Dekert i Jadwiga Kopeć zostały ukarane 2-letnim więzieniem. Alicja Jaranowska otrzymała 2 i pół roku więzienia, ponieważ jako kasjerka była szczerze gołonie odpowiedzialna za powierzone jej pieniądze.

Sprzeniewierzenie pieniędzy społecznych mogło mieć miejsce przede wszystkim dlatego, że kierownik oddziału Ludwik Wojtaszewski nie kontrolował pracy podległych mu osób i nie sprawdził kwitariuszy. Wojtaszewski wyrokiem sądu otrzymał 8 miesięcy więzienia.

Wyrokiem Sądu Powiatowego, Helena Dekert i Jadwiga Kopeć zostały ukarane 2-letnim więzieniem. Alicja Jaranowska otrzymała 2 i pół roku więzienia, ponieważ jako kasjerka była szczerze gołonie odpowiedzialna za powierzone jej pieniądze.

Radio

CZWARTEK, 15 SIERPNIA

- 8.10 (L) „Zwyczajnie żniwne” — pog. 8.30 Świąteczny koncert pomarny. 9.10 „E = mc²” — owo wiadanie. 9.30 Pieśni chórálne różnych narodów. 9.55 Polska muzyka popularna. 10.40 „Wesele andaluzyjskie” fragment. 11.00 Koncert życzeń. 12.04 Koncert zespołów 17-yr. uczestników VI Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie. 12.40 „Broszka” — jednoaktówka. 13.15 Miłośnikom pełnej muzyki. 14.00 Muzyka dla wszystkich. 15.00 Dla dzieci — słuchow. „Karys królowej Marysieńki”. 15.45 Koreańskie melodie ludowe i pieśni. 16.20 Świąteczny koncert rozrywkowy. 17.00 (L) „Z mikrofonem u sąsiadów zza Odry i Nysy”. 17.20 (L) Muzyka niemiecka. 17.30 Nad muzykami W. Gombrowicza. 18.30 Muzyka taneczna. 18.55 St. Moniuszko: „Flis” — opera w wyk. chóru, solistów i krak. ork. 20.20 Wiadomości sportowe. 20.25 (L) Muzyka muzyczna. 21.00 Koncert laureatów konkursów muzycznych na VI Festiwalu Studentów i Młodzieży w Moskwie. 21.30 „Kolumna poetycka” — wiersze. 21.45 Polskie piosenki rozrywkowe. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe.

TELEWIZJA

Czwartek, 15 sierpnia 19.00 Inscenizacja własna — „Dziwczyna w letnich sukienkach. 19.25 PKF. 19.35 Film fabularny prod. jugosł. „Czerwony kwiat” doz. od lat 14.

19 sierpnia giełda odzieżowa w Łodzi

Choć zbliża się dopiero jesień, przemysł odzieżowy myśli już o produkcji na sezon wiosenno-letni przyszłego roku. CZPO organizuje 19 sierpnia br. w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej 14 nową giełdę z modelami wiosenno-letnimi.

Na giełdzie odbędą się pokaz modeli, (wśród których wiele jest zaczerpniętych z kongresu mody w Moskwie), a także będą zawierane umowy między poszczególnymi fabrykami odzieżowymi i przedstawicielami placówek handlowych z całego kraju.

Zmarł prof. dr S. Śreniowski

Z Uszki otrzymaliśmy smutną wiadomość. Jedenastego sierpnia zmarł tam nagle na serce prof. dr Stanisław Śreniowski. Zmarły był profesorem nadzwyczajnym historii państwa i prawa polskiego, kierownikiem katedry i zakładu tej samej nazwy w Uniwersytecie Łódzkim.

Urodził się w roku 1912 w Strylu — studiował w Uniwersytecie Lwowskim i Jagiellońskim, doktorat otrzymał w roku 1939, a habilitował się w Uniwersytecie Łódzkim w roku 1949. Prof. Śreniowski zajmował się żywo problemem historii wsi i chłopów w dawnej Polsce oraz problemem uwłaszczenia chłopów. W tej dziedzinie uzyskał szereg wybitnych osiągnięć.

Prof. Śreniowski był autorem wielu dzieł, które ukazywały się drukiem. Jedną z najcenniejszych jego prac to m. in. „Zbiornik chłopów w Polsce”. Prócz tego wydał podręcznik Uniwersytecki „Historii Polski” i „Historię ustroju Śląska”.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłczyne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15

TEATR

OPERA nieczynna
NOWY (Wieckowskiego 15)
„Miarka za miarkę” g. 19, doz. od lat 18

KINA

BALTYK (Narutowicza 20)
„Ostatnia walka Apacza” doz. od lat 12, g. 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21

CO? GDZIE? KIEDY?

MUZA (Pabianicka 173)
„Fujarka i dzbanuszek” g. 11, „Wielkie manewry” doz. od lat 16, g. 16, 18, 20

CYRK RADZIECKI

(Pl. Niepodległości) g. 15 i 19
ZOO czynne godz. 9-20
PALMIARNIA (Park Zrodlika) czynna godz. 10-18

Dyżury aptek

Piotrkowska 193, Armia Czerwona 53, Zgierska 63, Plac Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51

Papierki krążą, dom się wali a krnąbrny właściciel kpi sobie z poleceń władz

Sprawa, o której mowa poniżej zakrawa po prostu na skandal. Jest jaskrawym dowodem bezradności naszych władz z których poleceń można kpić w żywe oczy.

Wobec tego Lucja Workiert zwróciła się w sprawie zabezpieczenia przed dewastacją zamieszkałej przez nią połowy domu do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Łodzi

Wykonał polecenia władz terenu wyeh. Efekt tego stanu rzeczy nie dał na siebie długo czekać. Po ostat nich deszczach zawalił się dach i dwa mieszkania zostały doszczętnie zniszczone.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MAJSTRA budowlanego oraz robotników nie wykwalifikowanych zatrudni od zaraz
KOREKTORÓW ze znajomością języków: angielskiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego

KRZESŁA OBROTOWE

(taborety) dla warsztatów wykonujemy i dostarczamy w każdej ilości
ROBOTY na prasach szlifierskie szluserskie

WŁOSIE

prefabrykowane (ogon) lub SZCZECINĘ 70-80 mm
ZAKUPIA ZAKŁADY PRZEMYSŁU WĘGLIANEGO im. Wł. Reymonta w Łodzi, ul. Łakowa 3-5

2 PRZYCZEPY

5-10-tonowe ZAKUPI
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT DROGOWYCH w Łodzi ul. Piotrkowska 17 tel. 279-30

SPRZEDAŻ

CZĘŚCI do samochodu „Aero” i „Adler” sprzedam. Wólczńska 168. Justyński 13067 g
TELEWIZOR „Rekord” prostej elektryczna, stół składany, piecyk żelazny

OGŁOSZENIA DROBNE

PLAC mały na ul. Przed świt 10 do sprzedania. Wiadomość ul. Słaska 40, Seweryn 12962 g
RASZLE do wyrobu walców i innych części

PRZYCZEPKA

motocyklowa sprzedam Łódź, Abramowskiego 5-16

SAMOCHÓD

„DKW” w dobrym stanie sprzedam

SAMOCHÓD osobowy

„Warszawa” nowy sprzedam. Ogł. Rewolucji 1905 r. nr 5 12957 g

SAMOCHÓD-bagażówka

stan dobry sprzedam. Łódź, Przybyszewskiego 9, m. 5 12956 g

SAMOCHÓD nowoczesny

„Moskwa” sprzedam. Rzgowska 76, Zakład Foto. 12980

SAMOCHÓD „Olimpia”

dolna, stan dobry - sprzedam. Lagiewnicka 65, Wasiak 13029

MEBLE kuchenne

stół owalny i dywan sprzedam. Ul. Piotrkowska 117, m. 55 12919

MOTOCYKL marki „Jawa”

250 ccm, stan dobry sprzedam. Pabianice, ul. Ludowa 2, m. 2

DWA tapczany jednoosobowe

szafy trzydrzwiowe, stary zegary, kufel sprzedam. Piotrkowska 152, prawa oficyna, II p.

MASZYNE dziewiarska

nowa marki „Rapidek” nr 5, szer. 80 cm sprzedam. Pabianice, ul. Konstytucyjna 11-5

LOKALE

POKOJU samodzielnego lub wspólnego z utrzymaniem lub bez - poszukuje uczennica. Ofer ty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „12977”

4 LUB 3 pokoi z kuchnią z wygodami - poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „12988”

SOLIDNY poszukuje pokoju sublokatorskiego. Warunki korzystne. Telefon 277-98, godz. 16-18

REZERWACJE

STOŁY WIBRACYJNE rozmiar 1x1,25 m, szlifierki do „lastrico” i „terazzo” dostarcza w żądanych ilościach: F-ma „Mediator”, ul. Narutowicza 21, Biuro czynne od godz. 13 do 17

ZAKŁAD produkcyjny dobrze uzurządzone i zorganizowany, w centrum miasta zbyt zapewniony, z powodu złego stanu zdrowia sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „13013”

DWA pokoje, kuchnia

- duże, wszystkie wygodny, centrum I piętro - zamienie na mniejsze dwupokojowe, centrum. Oferty, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „12934” 12934 g

PRACA

FRYZJERA(ke) damskomieskiego do zakładu przy ul. Pabianickiej 48 przyjmie od zaraz

RADIOMECHANIKA z uprawnieniami poszukuje. Szczegółowe oferty do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „12880”

LEKARSKIE

NAGŁA Pomoc Lekarska Lekarzy Specjalistów wizyty domowe załatwi natychmiast. Telefon 2-82-82. 12002

Dr NITECKI specjalista skórne, weneryczne, Nawrot 32, 16-18 wznosił przyjęcia. 12707

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skóra, weneryczne, kołbce 15.30-19 - Próchnika 8

333-33 Prywatny Punkt Wezwani Lekarzy Specjalistów udziela szybko porad w domu chorego, cała doba.

REZERWACJE

STOŁY WIBRACYJNE rozmiar 1x1,25 m, szlifierki do „lastrico” i „terazzo” dostarcza w żądanych ilościach: F-ma „Mediator”, ul. Narutowicza 21, Biuro czynne od godz. 13 do 17

ZAKŁAD produkcyjny dobrze uzurządzone i zorganizowany, w centrum miasta zbyt zapewniony, z powodu złego stanu zdrowia sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „13013”

Stanisław Śreniowski

profesor Uniwersytetu Łódzkiego i Instytutu Historii P.A.N. b. rektor Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi

zmarł nagle w dniu 11 sierpnia 1957 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza św. Rocha na Radogoszcz nastąpi w dniu 15 sierpnia o godz. 15.

ZONA I DZIECI.

WYDZIAŁ PRAWA UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO.

Dnia 11 sierpnia zmarł nagle w Uście dr Stanisław Śreniowski

profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Łódzkiego, kierownik Katedry Historii Państwa i Prawa Polskiego, współpracownik Polskiej Akademii Nauk, członek Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, członek Zarządu Głównego i Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego, wybitny uczony, organizator i pedagog oraz nieodżałowany kolega.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza św. Rocha na Radogoszczu w czwartek 15 sierpnia br. o godzinie 15.

WYDZIAŁ PRAWA UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO.

NOWOCZESNEGO kroju damskiego

dziecięcego nauczymy szybko opatentowanym wynalazkiem Gwarancja, Informacja Nawrot 32.

WAPNO PALONE

oraz kredę surową najwyższej jakości dostarcza wyłącznie wagonowo: F-ma „Mediator”, ul. Narutowicza 21

GARBOWANIE

farbowanie i uszlachetnianie skór futerkowych baranich i zwierząt szlachetnych wykonuje szybko i w najlepszej jakości zakład w Poznaniu, ul. Kazimierza Wielkiego nr 4-8, tel. 24-85

PUSTACZARKI

obrotowo-mechaniczne do produkcji pustaków: DMS, Alfa oraz Muranówki: M-4 i M-2 dostarcza: F-ma „Mediator”, ul. Narutowicza 21

FORMY POJEDYNCZE

do pustaków DMS-65 i 55, Alfa, Muranówki, M-4 i M-2 dostarcza: F-ma „Mediator”, ul. Narutowicza 21

F-Ma „MEDIATOR”

na wiąże stosunki handlowe z prywatnymi zakładami produkującymi materiały oraz sprzęt budowlany. Łódź, ul. Narutowicza 21

F-Ma „MEDIATOR”

ul. Narutowicza 21 zleci prywatnym wytwórcyom do produkcji z cementu powierzonego - duże ilości prefabrykatów: DMS-65, M-4, M-2, helki DMS oraz inne. Biuro F-my czynne od godziny 13 do 17

KURSY SłowaRZyszenia

Sienografów - Maszynistek Pl. Zwycięstwa 2, Piotrkowska 83 - przyjmują zapisy. 3866 K

Oszczędzaj energię elektryczną

HALO!!! HALO!!! NIE ZWLEKAJ ze złożeniem zlecenia na druk ogłoszenia w Łódzkim Informatorze Uniwersalnym pn. „Łódź od A do Z” (książka adresowa - 500 stron) Reklama - Informacja zamieszczona w Łódzkim Informatorze Uniwersalnym



Dziennika

„Dziki gorzelnie” w USA

Jak podaje Agencja Reutera z Nowego Jorku, kontrolerzy amerykańscy wykryli w ub. roku na terenie Stanów Zjednoczonych około 25.608 nielegalnych destylarni napojów alkoholowych. Nielegalna produkcja alkoholu trudniło się ponad 200 tys. osób. „Dziki gorzelnie” przyniosły państwu miliardy straty.

Podwójna „kara”

W Krakowie powstała ciekawa i — kto wie — może okazać się, że bardzo pożyteczna instytucja. Oto, gdy jakiegoś nieodpowiedzialnego kierowcę zatrzymają na ulicy funkcjonariusze MO, grozi mu nie tylko normalna, prawem przewidziana kara, ale poza tym... sroga kara. Prowadzi się go do Gabinetu Służby Ruchu, gdzie znajduje makietę miasta z przewidywanymi urządzeniami sygnalizacyjnymi i wykresy obrazujące nasilenie wypadków w poszczególnych latach.

Kara plus taka skrócona, ale intensywna lekcja poglądowa — mogą dać niezłe rezultaty.

Język hindu — urzędowym językiem

Oficjalna komisja do spraw języków w Indiach ogłosiła komunikat zalecający wprowadzenie w Indiach języka hindu jako języka urzędowego. Obecnie językiem urzędowym w Indiach jest język angielski.

Komisja stwierdziła, że w Indiach istnieje obecnie 14 języków, setki dialektów i tysiące odmian językowych, język hindu jest jednak najczęściej używany.

Nowy sposób na chuliganów

Normalnie, gdy jakiś pijany awanturak „narozrabia”, funkcjonariusz MO zatrzymuje go aż do wyróżnienia, a potem odsyła z kwitkiem do domu. A w Stalowej Woli — inaczej. Tamtejsza Komenda MO wymaga od wyróżnionego już awanturnika pisemnego zobowiązania, że „już więcej nie będzie”.

To jest sposób na chuligańskich kawalerów. Do żonatyh sprząda się żony, a czasem i dzieci, wobec których wzrosłaś piak zobowiązuje się, że odtąd będzie się dobrze prowadził.

Jak twierdzą milicjanci w Stalowej Woli, metoda ta jest bardzo skuteczna.

„Pole gamma”

Wkrótce w pobliżu Rzymu, najprawdopodobniej w okolicach Castelli Romani, zostanie utworzone pierwsze w Europie zachodniej tzw. „pole gamma” dla badań reakcji zwierząt i roślin na promienie gamma. W centrum pola — zostanie umieszczony na głębokości kilkudziesięciu metrów ładunek kobaltu radioaktywnego (Co 60) o wadze około 5.200 gramów. Ten izotop kobaltu jest, jak wiadomo, źródłem promieniowania gamma.

Wokół powstania liczne poletki i obory doświadczalne. W celu studiowania rozwoju biologicznego roślin i zwierząt.

Gospodarzu, szyny kradną!

Czego się w Polsce nie kradnie... Nawet szyny kolejowe. Na 14-kilometrowym odcinku nieczynnej w tej chwili wąskotorowej kolejki pomiędzy stacją Wierna a żwirownią w Snochowicach (pow. kielecki) w ciągu trzech lat „znikło” z toru około 70 proc. szyn. Koszt budowy jednego kilometra toru wynosi około 400 tysięcy złotych. Policzcie, proszę, ile to wynosi. Pilnie wprowadźcie tego toru jakiś strażnik, ale tak właśnie pilnuje...

Wolamy więc wielkim głosem do „odpowiednich czynników”: gospodarzu, szyny kradną!

Parada starych samochodów

Główny ośrodek produkcji czeskosłowackich samochodów osobowych, tj. „Spartak” — przedmiotu marzeń każdego obywatela CSR — Mlada Boleslav, był ostatnio terenem szczególnej parady samochodowej.

Miejscowe zakłady samochodowe „Skoda” i „AZNP” wraz z Towarzystwem Współpracy z Armią, zorganizowały tam spotkanie właścicieli najstarszych i najnowszych wozów wyprodukowanych w tych zakładach. Na spotkanie stawili się ze swym właścicielem pierwszy samochód wyprodukowany w fabryce Laurin i Klement (obecnie AZNP) w roku 1905. Wielkie zainteresowanie mieszkańców miasta wzbudziło również przybyłe „Laurinki G” z roku 1909, która... ciągle jeszcze jest w użytku i posiada normalny numer czeskosłowacki. Do Mlada Boleslav przyjechał również o własnych siłach bohater czeskiego filmu „Dziadko Automobil” — samochód „LIX SE” z roku 1911.

Szymborski

„pali się” do gry w sobotnim meczu

Kibicom ŁKS, zaniepokojonym kontuzją Szymborskiego, który, jak wiadomo, na 15 minut przed zakończeniem meczu z Lechem opuścił boisko, możemy zakomunikować, że gracz ten czuje się już znacznie lepiej i najprawdopodobniej będzie mógł poprowadzić atak w sobotnim spotkaniu z Górnikiem (Zabrze). Sam zresztą „pali się” do gry.

Decydujący głos w tej sprawie należy będzie jednak do lekarza, który w piątek wyda ostateczne orzeczenie.

Dzisiaj, pomimo święta, otwarta będzie kasa w MDK od godz. 10 do 18, aby umożliwić chętnym nabycie biletu na ten interesujący mecz.

Przodownik III ligi — pabianicki Włókniarz szykuje się do rozgrywek o wejście do wyższej klasy

Niewiele pozostało już do rozegrania spotkań o mistrzostwo III ligi międzywojewódzkiej — Łódź.

Dzisiaj odbędą się następujące mecze: Partyzant (Kielce) — Radomiak, Włókniarz (Zduńska Wola) — Włókniarz (Zgierz), Granat (Skarżysko) — ŁKS Ib, Lechia (Tomaszów) — Czarni (Radomsko), Star (Starachowice) — Włókniarz (Pabianice), Sparta (Kazimierz Wielki) — KSZO (Ostrowiec), Kolejarz (Łódź) — Start (Łódź).

Natomiast w niedzielę, 18 bm, gracie będą: Radomiak — Kolejarz (Łódź), Start (Łódź) — Sparta (Kazimierz Wielki), KSZO (Ostrowiec) — Star (Starachowice), Włókniarz (Pabianice) — Lechia (Tomaszów), Czarni (Radomsko) — Granat (Skarżysko), ŁKS Ib — Włókniarz (Zduńska Wola), Włókniarz (Zgierz) — Partyzant (Kielce).

Na czele grupy znajduje się nadal Włókniarz z Pabianic, który jest faworytem rozgrywek i szykuje się do reprezen-

Wyścigi kolarskie za motorami

„Start” wspólnie z „Orkanem” organizują w nadchodzący piątek, 16 bm, o godz. 18, wyścigi kolarskie za motorami z udziałem najlepszych naszych zawodników.

Wyścigi za motorami cieszyły się w swoim czasie kolosalnym zainteresowaniem w Warszawie wówczas, gdy istniał tor na Dvansach. Tęgo rodzaju wyścigi ścigały tysiące widzów również w Łodzi. Ostatnio z imprezy na imprezę frekwencja publiczności cięła wzdłuż, bo tak kolarze jak i motorowicy, zaczęli wykazywać coraz lepszą formę.

Po krótkotrwałym „zawieszeniu broni” lekkoatleci znów wyruszają w bój

Juniorzy startują w Bukareszcie a seniorzy w Oslo

Krótko trwało „zawieszenie broni” naszych lekkoatletów. Po sukcesach na III MISM w Moskwie znów czołówka rusza w bój i to na dwóch frontach. W dniach 17—18 bm. reprezentacja juniorów i junioerek zmierzy się w Bukareszcie z Rumunią i CSR, a w tydzień później, 24 i 25 bm. męska reprezentacja seniorów rozegra w Oslo mecz z Norwegią. Oba spotkania powinny przynieść polskiej lekkoatletyce nowe sukcesy, zwłaszcza w pojedynku polsko-norweskim Jesteśmy zdecydowanymi faworytami.

Przewidywanie zwycięstwa juniorów opieramy na wynikach minionych trójmeczów Polska—Rumunia—CSR. W ub. roku polska młodzież pokonała w Pradze gospodarzy 114,5:73,5, a Rumunów 115:74. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że skład

naszego zespołu w porównaniu do ub. roku uległ wielkim zmianom. Ubyli na skutek przekroczenia wieku juniorów tacy zawodnicy, jak sprinter Bożek, średniodystansowiec Jakubowski, miotacz Rossa, oszczepnik Jurek i inni. Wydaje się, iż obecnie najsilniejszymi punktami będą sprinterka Rychterówna, łodzianka Wiecek w biegach i w skoku w dal, Kowalikówna w skoku w dal, a wśród chłopów tyczkarz Bunn, płotkarz Król i oszczepnik Nikiciuk.

Mecz seniorów w Oslo traktują nasi trenerzy jako generalną próbę przed „gwoździem” sezonu — spotkaniem z Anglią w Warszawie.

Norwegowie znacznie poprawili się od ub. roku, a tacy ich reprezentanci, jak sprinter Nilsen, długodystansowiec Larsen, skoczek wzwyż Thordkilsen, nie mówiąc już o mistrzu olimpijskim w rzucie oszczepem Danielsenie, zaliczają się do ekstraklasy światowej. Tym niemniej w spotkaniu z Polską drużyna norweska stoi na z góry straconej pozycji.

Nas najbardziej interesuje, pierwszy po dłuższej przerwie, międzynarodowy występ Chromika. Biegacz ten trenuje intensywnie, w niedzielę na zgrubie powstaniu w Walezie osiągnął na 2 km — 5.35,5, w najbliższych dniach startować ma na 1.500 metrów i rezultat tego biegu będzie decydującym sprawdzianem jego formy.

Przypuszcza się, że w Oslo Chromik pobiegnie z Zimnym na 5 km. Krzysztkowiak i Ozóg na 10 km, a Graj i Ziółkowski na 3 km z przeszkodami. Z „nowych” twarzy ujrzymy w reprezentacji m. in. Kropidłowski, który powraca do formy i na zawodach kontrolnych uzyskał w skoku w dal 7,56 oraz Andrzejczyka w dy-

Kupczyński, Pałukard i Tkocz faworytami eliminacji żużlowych

Prezesa KS „Tramwajarza”, p. L. Wóblewski zapytujemy, kto z żużlowców, startujących w Łodzi, ma największe szanse odniesienia zwycięstwa w dzisiejszych zawodach eliminacyjnych.

— Moim zdaniem — odpowiada p. Wóblewski — decydująca walka o pierwsze miejsce powinna rozegrać się między Kupczyńskim z Wrocławia, Pałukardem z Bydgoszczy i Tkoczem z Rybnika. Trudno jednak przewidzieć, bo w wyścigach żużlowych, zwłaszcza gdy chodzi o tak wysoką stawkę, zdarzają się różnego rodzaju niespodzianki. Jedno można powiedzieć — zawody zapowiadają się nadzwyczaj interesujące i zromadzoną publiczność na pewno nie będzie się nudzić.

— Czy wszyscy zapowiedziani żużlowcy przyjadą?

— Przecież start leży w ich własnym interesie, gdyż w przeciwnym razie sami się wcieliliby w rolę przegranych.

Przypominamy, że dzisiejsze zawody rozegrane zostaną o godz. 16 na torze przy Pl. 9 Maja.

Po zwycięstwie

nad Górnikiem (Radł.)

Lechia (Gdańsk) zdystansowała ŁKS

W zaległym meczu piłkarskim o mistrzostwo I ligi Lechia (Gd.) pokonała Górnika (Radł.) 2:0 (0:0). Zwycięstwem tym gdańszczanie wysunęli się na II miejsce w tabeli, mając 17 zdobytych pkt., czyli o jeden pkt. więcej od ŁKS, który zajmuje obecnie III miejsce. Przypominamy, że przed dawną tabelą zwyciężyła Gwardia, ma 20 pkt.

Z kraju i zagranicy

LUBLIN. — W towarzyskim meczu piłkarze Gwardii (Warszawa) wygrali z Lublinianką 6:2.

BUDAPEST. — W drugim dniu międzynarodowych mistrzostw Węgry w tenisie, Piątek wygrał z Novakiem (Węgry) 6:3, 6:2, a później z Forro 4:6, 7:5, 6:2. Skonecki pokonał innego Węgry 6:1, 6:3.

HAMBURG. — Międzynarodowe mistrzostwo NRF w tenisie zdobył Australijczyk Rose, który w finału nieoczekiwanie łatwo

zwyciężył Darmona (Francia) 6:3, 6:0, 6:1. Upřednio Francuz pokonał takich asów jak Australijczyk Candry, Szwed Davidson i Włoch Pietrangeli.

BUKARESZT. — Rekord Rumunii w rzucie oszczepem — 50,70 ustanowiła Ditti. Rumunka na III MISM pokonała Figwerdównę.

BRUKSELA. — Amatorskim kolarskim mistrzem świata w wyścigu kolarskim na dochodzenie został Włoch Simoni, który zdystans 4 km przejechał w 5,06,4.

Georges Simenon (52)

GOSPODA

Pod dzielnym żeglarzem

Przekład: Bolesława Surówki

— Ja już jej nie pragnę! — powtórzył konwulsyjnie telegrafista.

— Tak. Tylko, że to już było za późno... Milczenie zapanowało na nowo. W końcu odezwał się Le Clinche:

— A jednak... teraz... tak chciałbym...

Bał się wypowiedzieć to słowo, które miał na ustach.

— Życ?

Skiniął głową. A potem dodał:

— Czy pan tego nie rozumie...? Ja byłem przecie szalony! I siebie do dziś nie mogę

zrozumieć! Zresztą to wszystko działo się w innym świecie, tam, na morzu... A jak wróciłem na ląd, to sobie dopiero zdałem sprawę...! Niech pan posłucha... Była tylko ta czarna kajuta, wokół której człowiek chodził i chodził... I nic innego poza tym na świecie nie istniało! Zdawało mi się, że to jest całe moje życie...! Chciałem słyszeć raz jeszcze, żeby ona mi powtarzała: „Ty mój duży dzieciaku...”. Teraz nawet nie mogę powiedzieć, w jaki sposób to wszystko mogło się stać...! Cóż było dalej...? Otworłem jej drzwi i wypuściłem na brzeg. Tam czekała na nią jakaś mężczyzna w żółtych półbutkach. Padli sobie w ramiona i zaczęli się całować...!

...A ja się obudziłem! Tak, to jest właściwsze określenie! Obudziłem się! I od tej chwili wszystko się we mnie zmieniło... Po prostu nie chciałem żyć... Maria Leonne przyszła do mnie razem z panem. Adela również się zjawiała z tym swoim gościem...

...Cóż więcej mogę mieć do powiedzenia? Jest już i tak za późno! Wypuszczono mnie z więzienia... Poszedłem na pokład do swej kajuty, i tam z ukrycia wydobylem pistolet. Przez ten czas Maria czekała na mnie na nabrzeżu. Oczywiście nie nie wiedziała...

...A potem po południu zjawiała się znowu ta kobieta z tym mężczyzną w żółtych półbutkach... I mówiła, mówiła...

...Czy ktoś może zrozumieć, co się we mnie działo? Strzeżem więc! Przedtem jednak płynęły minuty i minuty, zanim się wrzescie zdecydowałem... A to głównie dlatego, że Maria Leonne była tego świadkiem!

...A teraz...

Zaszlochął. A potem zaczął krzyczeć: — A teraz będę musiał umierać! Mimo wszystko! A ja nie chcę umierać! Ja się boję umierać...! Ja... Ja...

Zaczął się niebezpiecznie rzuć na łódkę, wobec czego Maigret zaważwał pielęgniarke, która uspokoiła delikatnie i z zawodową wprawą chorego.

Syrena z „Oceanu” odezwała się swym przeraźliwym apelem po raz drugi. Przez okno było widać gromadzących się na falochronie ludzi, głównie kobiety i dzieci.

ROZDZIAŁ XI

ODJAZD „OCEANU”

Maigret przybył na nabrzeże akurat w chwili, gdy nowy kapitan wydawał rozkazy

do odcumowania statku. W pobliżu drugi oficer zęgnął się z żoną i dzieckiem. Komisarz zbliżył się do niego i przeprosiwszy, odciągnął go na bok.

Chodzi o pewną małą informację — rzekł. — Prawda, że to pan znalazł testament kapitana i wrzucił ten dokument do skrzynki na listy w komisariacie?

Zapytany zmieszkał się i nie wiedział, co odpowiedzieć.

— Niech się pan nic nie obawia... Wiem, pan podejrzewał Le Clinche’a i spodziewał się, że to będzie sposób na jego ocalenie... Mimo że obydwa kreciście się koło jednej kobiety.

Syrena krótkimi i jakby pełnymi złości rykami wzywała na pokład wszystkich zapóźnionych. Uściśli się zwałniały.

— Ach, niech mi pan już o tym nie mówi, dobrze? — mruknął Laberge niechętnie. — Ale czy to prawda, że on umrze...?

— Chyba nie. Zdaje się, że go wyciągną... Ale gdzie pan znalazł testament?

— Wśród papierów kapitana.

— A czego pan tam szuka?

(d. c. n.)